Proletariusze wszystkich krajów łączcie się! **Cena 3 zł.**

BARYKADA WOLNOŚCI

TYGODNIK POLITYCZNY P. P. S. NA TERENACH WYZWOLONYCH

Rok I. **Lublin, 1 października 1944 roku.** **№ 4.**

„Barykada Wolności"

„Barykada Wolności" była centralnym organem tej grupy P.P.S., którą zorganizowali towarzysze: Norbert Barlicki, Stanisław Dubois i Mieczysław Niedziałkowski. „Barykada Wolności" wychodzić zaczęła pod koniec 1939 roku i była wtedy najpoważniejszym organem socjalistycznym, bodajże jedynym tego rodzaju organem. Druga grupa P.P.S. — W.R.N., wydawała pismo p. n. „W.R.N.", które przez bardzo długi okres czasu pisało tylko o sprawach niepodległościowych, zupełnie jednak nie poruszało zagadnień socjalistycznych.

„Barykada Wolności" była pismem bardzo popularnym, mającym pozatym „grzbiet", jeżeli można się tak wyrazić, poruszającym obok zagadnień walki o niepodległość, zagadnienia socjalistyczne, dzierżącym wysoko sztandar socjalizmu. Od nazwy pisma nazywano wtedy popularnie naszą partię „Barykadą Wolności".

Po zjeździe zjednoczeniowym we wrześniu 1941 roku (zjednoczyły się wtedy 3 grupy socjalistyczne: „Barykada Wolności", Łódzka Organizacja P.P.S. i inteligencka grupa p. n. „Gwardia" w jedną organizację „Polskich Socjalistów") — ze względu na to, że nowa zjednoczona organizacja uważała się za prawdziwą reprezentację P.P.S., oraz z uwagi na to, że należało zlikwidować odrębne pisma poszczególnych grup zjednoczonych na rzecz wspólnego centralnego organu – zaprzestano wydawania „Barykady Wolności", zastępując ją nowym organem „Robotnik", ale zachowując nadal linię polityczną i społeczną „Barykady Wolności".

Jak bardzo jednak nasi towarzysze byli przywiązani do swego organu, „Barykady Wolności", świadczyło to, że ze wszystkich stron otrzymywaliśmy interpelacje, dlaczego przestała wychodzić „Barykada Wolności", a zwłaszcza najwięcej i najdłużej protestował O.K.R. warszawski.

W końcu 1942 roku, kiedy w łonie naszej partii toczył się spór ideologiczno-polityczny (chodziło o to czy uznawać linię polityczną „rządu" londyńskiego czy też nie; nasza partia była wtedy członkiem t. zw. „grubej czwórki"), który nie pozwalał na jasne wypowiedzi polityczne w tych sprawach — O.K.R. Warszawski wznawia wydawanie na powielaczu „Barykady Wolności".

Ponieważ jednak nasi wrogowie ocenili wydawanie „Barykady Wolności" jako zapowiedź rozłamu — C.K. partii polecił O.K.R-owi zaprzestać wydawania jej.

W międzyczasie grupa W.R.N. zaczęła wydawać „Robotnika w walce", dając tym samym do zrozumienia, że i ona pretenduje do centralnego organu P.P.S. „Robotnika".

W styczniu 1944 roku kilku towarzyszy, wprowadzonych w błąd przez agentów Z.W.Z.: Juliana i Stanisława, wydawać zaczęło trzeciego „Robotnika", co w kołach robotniczych i politycznych wprowadziło duży zamęt.

Czwarty zjazd R.P.P.S., zwołany w maju roku bieżącego, chcąc oderwać się od dywersantów i wybrnąć z tej „inflacji" „Robotników", postanowił wrócić do starej, mającej piękne tradycje w podziemnej konspiracyjnej robocie socjalistycznej, nazwy centralnego organu P.P.S. „Barykada Wolności".

Nie wiemy jaki jest obecnie los centralnego organu R.P.P.S. „Barykada Wolności" w Warszawie. Postanowiliśmy więc na konferencji partyjnej w Lublinie wydawać „Barykadę Wolności" jako tygodnik polityczny P.P.S. na terenach wyzwolonych. Do nazwy centralnego organu „Robotnik" wrócimy, kiedy będziemy go mogli wydawać jako dziennik w wyzwolonej Warszawie.

Towarzysze, piszcie do swego organu partyjnego!

Referat gospodarczy tow. Hanemana

Na konferencji P. P. S. w Lublinie tow. Jan Stefan Haneman, kierownik resortu Gospoparki Narodowej i Finansów wygłosił referat, który podajemy poniżej w streszczeniu.

Towarzysze! Poprzez morze krwi i łez, poprzez huragan życiowy, poprzez zniszczenia miast i wsi, Polska powstaje do nowego życia, do nowego bytu — Polska wolna, demokratyczna. A cóż oznacza demokracja? Gdyśmy jako czteroosobowa delegacja Krajowej Rady Narodowej w maju r. b. po dwumiesięcznej tułaczce przez błota i wody poleskie, przeżarci świerzbą i szkorbutem, przedostali się przez front nad Prypecią do Moskwy, i gdy zawezwani zostaliśmy na Kreml do Marszałka Stalina, aby przedłożyć jemu postulaty Polski Podziemnej — prośbę o broń — Marszałek Stalin mówił między innemi o znaczeniu demokracji i wypowiedział wieleznaczące słowa: „Demokracja to silny rząd, cieszący się zaufaniem społeczeństwa". Prosto, lapidarnie i konkretnie.

Rozwiązanie wszelkich zagadnień państwowych leży w zadaniach rządu; wszelkie reformy może wprowadzić w życie rząd, cieszący się zaufaniem społeczeństwa i mający program.

Manifest Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego daje nam zręby szeroko zakrojonego programu politycznego i gospodarczego. Polityka zazębia się o ekonomikę.

Reforma rolna i odbudowa Kraju mieszczą w sobie wszystkie problemy gospodarcze.

Reforma rolna, to nietylko tęskota szerokich mas chłopskich do pracy na własnym zagonie, to nietylko problem polityczny, ale reforma ta wymagać będzie wielkich posunięć gospodarczych. Maszyny rolnicze, narzędzia do obróbki ziemi, materiały do budowy domów, stodół i t p. Na to wszystko będzie wielki popyt.

Odbudowa kraju to zadanie na lat kilkadziesiąt. Zniszczenia wojenne muszą być naprawione. To wszystko wymaga planu ogólnego państwowego. Nie dziw więc, iż akcja odbudowy państwa pociągnie wszystkie elementy do współpracy. „Viribus unitis" — stara maksyma rzymska — wspólnemi siłami odbudować należy zniszczoną Polskę.

Obejmując władzę na wyzwolonych terenach, Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego zastał wielkie zniszczenia. Prawie wszystkie elektrownie oraz zakłady wodociągowe i kanalizacyjne, z wyjątkiem elektrowni w Lublinie, były zdewastowane względnie mocno zniszczone. Uczyniono wszystko, aby jaknajprędzej doprowadzić te elektrownie do takiego stanu, aby mogły dać światło i siłę.

Dziś w dużym stopniu zostały naprawy uskutecznione i miasta na Lubelszczyźnie otrzymują prąd i siłę. To samo dotyczy okregu Rzeszowskiego. Wielkie fabryki państwowe, jak P.Z.L., Mielec, Stalowa Wola były przez Niemców zdewastowane, a już sygnalizują nam inżynierowie nasi, iż fabryki te w 10—15 proc. pracują;

Co się tyczy okręgu Białostockiego, to Niemcy zniszczyli Białystok w 80 proc., a już są wiawiadomości, że dwie fabryki tekstylne ze 150-ciu przed wojną, które uległy również zniszczeniu w dużym stopniu, zostały sumptem państwa uruchomione w 15—20 proc. Pomogliśmy do uruchomienia spółdzielni oraz prywatnego przemysłu i handlu.

Robotnicy wykazują stanowisko obywatelskie. Pracują w ciężkich warunkach aprowizacyjnych, ale rozumieją, że P.W.K.N. czyni wszystko, aby ten stan polepszyć. Kontyngenty zbóż i mięsa, które dopiero zostały wprowadzone, dadzą wkrótce dodatnie rezultaty, i przez to polepszy się stan aprowizacji.

Rozbudujemy system kartkowy w ten sposób, aby człowiek pracujący mógł otrzymać jaknajwiększą ilość artykułów pierwszej potrzeby po cenach „sztywnych". Do kwestii drożyzny nie podchodzimy od strony płac robotniczych, ale od strony żywności. Gdy robotnik otrzyma właściwe deputaty po cenach stałych, zbędny będzie większy mnożnik na płacę. Nawet 4-ro czy 5-ciokrotny mnożnik płac 1939 r. nie da efektu, gdyż ceny poszłyby na wolnym rynku w tym samym stopniu w górę. Sprowadziłoby to tylko inflację i spadek waluty. Jeszcze nigdy, jak wiemy z historii ostatnich 25-ciu lat, robotnik na inflacji dobrze nie wyszedł. Ceny skaczą prędzej i wyżej, niż płace robotnicze podczas inflacji.

Przywróciliśmy samorząd w Ubezpieczalniach Społecznych — robotnik rządzi obecnie całą tą instytucją. — Zadekretowaliśmy ustawę o sądach przysięgłych — lud będzie brał udział w ferowaniu wyroków. — Zaprowadziliśmy rejestrację emerytów, aby móc wypłacać renty. — Otworzyliśmy wrota dla klasy pracującej do szkół powszechnych, średnich, do uczęszczania na kursy handlowe i techniczne. — Rozszerzyliśmy opiekę społeczną.

To wszystko wymaga dużo pracy, po

I cóż dalej szary człowieku?

Te i tym podobne pytania obijają się o nasze uszy, dzwonią bez przerwy w naszych rozpalonych mózgach, zatruwają nam pierwsze miesiące odzyskania naszej Niepodległości.

„I cóż dalej szary człowieku"?—To tragedia wielkich mas młodzieży, która nie mając możności pracy nad sobą pod zaborem pruskiego bandyty, teraz, gdy przyszedł czas na otrząśnięcie się z koszmaru przebytych dni, z tragedii Oświęcimia, Majdanka i innych mordowni, i zaczęcia pracy od podstaw, nie ma zaufania do swych sił i do samych siebie, nie chce lub nie może zrozumieć, że na jej barki, wątłe jeszcze i słabe, ale mające być w przyszłości dźwignią całej Polski, spadnie ciężar szalenie trudnej pracy nad sobą, nad Polską, spadnie odpowiedzialność za przyszłość naszą i naszych dzieci.

„I cóż dalej szary człowieku"? — To głos rozpaczy tysięcznych rzesz robotniczych, biorących za swą ciężką, żmudną i wyczerpującą pracę, nędzne stawki, stawki głodowe, stawki, które są za małe by wyżyć, a za duże by umrzeć, stawki za które nie można opędzić nawet najniezbędniejszych potrzeb życiowych.

„I cóż dalej szary człowieku? — To zwątpienie tysięcznych rzesz ludzi pracy, którzy chcą coś w tej przełomowej chwili tej wyśnionej Polsce dać, to rozpacz z powodu bierności ogółu, to bunt i My.

My, młodzi Socjaliści, co nie mamy zamiaru czekać z założonymi rękoma na to, by nam ktoś wykuł nasz własny los, by nam ktoś pozwolił być włodarzem Polski.

My, Socjaliści, dla których chcieć — to móc, dla których Polska i praca dla Niej, to nie czczy frazes i oklepany komunał, jakim niektóre jednostki wycierają sobie gęby, lecz dla nas Polska, to My: robotnicy i chłopi, rzemieślnicy i inteligencja pracująca, dla nas Polska, to ci wszyscy, co chcą tej Polsce dać z siebie wszystko, co mają najlepszego, a mianowicie: swoją pracę, swój trud i swoje życie.

Dziś w dobie ogólnego chaosu, w dobie walki z dzikimi hordami hitlerowskimi, My młodzi Socjaliści, przyrzekamy dołożyć wszelkich starań i wszelkiej pracy, by w Polsce naszej, demokratycznej, nie było miejsca na tego rodzaju wołania, by każdy człowiek był kółkiem w wielkiej machinie, której na imię Polska.

O. Set.

Robotnik warszawski o walkach w stolicy

Na zebraniu P.P.S. w Lublinie przemawiał przybyły dopiero co z Warszawy tow. Jagiełło, który opowiedział nam interesujące szczegóły walk, jakie tam się rogrywają:

Zniknęły wszelkie różnice pomiędzy Polakami, toczącemi ciężki bój z Niemcem. Obok żołnierza A. L. walczy żołnierz z A.K. i Korpusu Bezpieczeństwa. Niema już tych nastrojów, które panowały spoczątku, różniczkujących naród i dzielących go na wrogie obozy. Reakcja, która powstanie przygotowała, widząc swą klapę, zrozumiała, iż musi zmienić stanowisko.

Warszawa walczy nieuzbrojona, głodna, walczy z armią niemiecką, uzbrojoną po zęby, Ale my wiemy o co walczymy — o egzystencję narodu. Robotnik warszawski z rewolwerem i butelką benzyny rzuca się na czołg. W ten sposób zniszczyliśmy 150 tanków niemieckich. Nawet piętnastoletni chłopcy biorą udział w walce i śmiało atakują broń pancerną wroga. Czternastoletnie dziewczynki noszą wodę wśród ognia karabinów maszynowych i dział.

Warszawa jest stale i systematycznie niszczona. Niektórych ulic nie można nawet rozpoznać — tworzą one jeden stos rumowisk. Niemcy burzą jedną dzielnicę za drugą. Największe i najpiękniejsze gmachy leżą w gruzach.

Wśrod tych ruin i zgliszcz ludzie krążą nakształt cieni; warunki w jakich żyją trudno sobie wyobrazić. Wyglądają jak kominiarze — czarni wśród ognia i dymu. Gnieżdżą się w piwnicach, wiele tygodni bez światła, bez wody głodni. Za kartoflem tęskni każdy, żeby go chociaż zobaczyć. Choroby się szerzą, ludzie giną od pocisków i epidemii.

Warszawa jest otoczona, bombardowana z góry i dołu. Ale mimo to nie poddaje się. Polacy dokazują cudów waleczności. Wiedzą oni, że nie są sami, że Armia Polska przyszła na odsiecz i czyni wszystko, aby jej pomoc była skuteczna.

Dokończenie ze strony 2-ej

święcenia pracowników i pieniędzy. Nasi pracownicy nie patrzą na godziny pracy — rozumieją że pracują dla nowej Polski, tej która nie będzie macochą dla klasy robotniczej.

Każdy początek jest trudny, lecz przezwyciężymy wszystkie trudności gospodarcze. Przed nami wielka idea — Socjalizm, której służymy, i partia, która prowadzi nas do zwycięstwa — Polska Partia Socjalistyczna.

ŻYCIE ORGANIZACYJNE

Zebranie ogólne OKR PPS w Lublinie

Dnia 24 września 1944 r. przy ul. Bychawskiej 24 odbyło się ogólne zebranie O.K.R. P.P.S. w Lublinie. Po zagajeniu przez przewodniczącego tow. Czerwonkę, tow. Jagiełło z Warszawy przedstawił heroiczne zmaganie powstańców z przeważającymi siłami hitlerowskimi w stolicy. Treść jego przemówienia podajemy na innem miejscu.

Po tym przemówieniu zabrała głos *tow. Jacuńska* i mówiła o sprawach młodzieży. Oto treść referatu:

5 lat okupacji niemieckiej spowodowały spustoszenie w szeregach młodzieży. Niemcy tępili nauczanie, które jednak odbywało się tajnie. Młodzież pracowała w konspiracji, warunki pracy były ciężkie, ale tu młodzież zdała egzamin; cechowała ją gorliwość i dobre chęci, bunt przeciw okupantowi i głębokie zrozumienie konieczności walki. Konspiracja jednak nie miała dostępu do szerokich mas! obejmowała tylko część młodzieży. Okupant tępi, i zatruwał polską kulturę przez książki, prasę i filmy. Prelegentka mówiła o spustoszeniu, jakie w młodych umysłach i sercach uczyniła propaganda niemiecka, niemiecki przykład i warunki wojenne. Następnie wpomniała o książce Remarque'a, który przedstawił historję takiej młodzieży z odwróconymi pojęciami wartości, zdemoralizowanej wojną. Młodzież ta po powrocie do warunków pokojowych w wolnym kraju nie umiała znaleźć wielkich ideałów i swego miejsca w pracy nad budową nowego życia. Autor obwinił o to społeczeństwo, które się nie zajęło i nie pomogło jej. U nas to się nie może powtórzyć.

Tow. Jacuńska stanęła na stanowisku, że należy stworzyć organizację młodzieżową, w której obywatele i obywatelki znajdą odprężenie, atmosferę koleżeńskości, i swoje ideały.

W dyskusji zabrał głos *tow. Osubka-Morawski,* który podkreślił, że zagadnienie młodzieży jest niesłychanie ważne. Gdy będziemy mieć młodzież, będziemy mieć socjalizm — oto słowa tow. Osubki-Morawskiego. Przed wojną 1939 roku zagadnienie młodzieży nie było należycie postawione. Praca w T.U.Rze przedstawiała się dobrze, ale w partii, gdy zaczęła zwyciężać grupa prawicowa, nastąpił rozłam. Skutek był taki, że od 1937 do 39 r. najlepsza młodzież z partji odeszła. Dziś, przystępując na nowo do pracy, otwieramy szeroko wrota i zapraszamy wszystkich młodych, uczciwych obywateli do wzięcia udziału w odbudowie państwa i społeczeństwa.

Tow. Kamiński mówił o świetlanej przeszłości P.P.S., która winna być drogowskazem, gwiazdą przewodnią dla polskiej młodzieży. Młodzież robotnicza od najmłodszych lat walczy o pracę i o wiedzę; przewodniczką w tej walce jest P.P.S. Tradycje i pełne chwały dzieje P.P.S.. i świetlane postacie, jak np. Limanowski, Daszyński, Niedziałkowski, są tym magnesem, który przyciąga młodzież do partii.

Tow. Ostrowski ze Lwowa podkreślił charakterystyczny moment, że w czasie konspiracji, tam gdzie robota była najniebezpieczniejsza, tam zawsze zgłaszali się młodzi socjaliści.

Tow. dr. Drobner wyraził swoją wielką wiarę w moc i zapał młodzieży, która mierząc siły na zamiary dokonać może i musi rzeczy wielkich, jakie przed nią stoją. A ta jej moc i siła tkwi właśnie w socjaliźmie, bo socjalizm to jest idea, która nas pociągnąć musi. Socjalizm jest to światopogląd, który określa stosunek człowieka do człowieka, do władzy, do państwa,

Dyskusja była niezwykle ożywiona; zabierali głos tow. tow. Czerwonka, Sokołowski, Kobzakowski Kaczyk i in.; dyskusję zamknął *tow. Matuszewski,* który stwierdził, że dziś jeszcze duży odłam młodzieży znajduje się pod wpływem kleru, kół reakcyjnych i faszystowskich, które podszywając się pod demokrację, oddziaływują ujemnie na młodzież; dlatego należy wpływać na nią, aby ją wychować w duchu partyjnym, należy dotrzeć do szkół, do Związków Zawodowych; należy zorganizować szerokie rzesze młodzieży, przyciągnąć ją do siebie. Wkrótce odbędzie się w Lublinie Zlot Młodzieży z terenów wyzwolonych. Należy dołożyć wszelkiah starań, ażeby Zlot ten pod każdym względem wypadł znakomicie i zarazem był żywiołową manifestacją na cześć socjalizmu.

Z kolei przystąpiono do spraw organizacyjnych.

Tow. kpt. Matuszewski wskazał, jak należy praktycznie postępować, aby idea socjalizmu znalazła oddźwięk, aby ruch nasz stał się ruchem masowym. Ważną i konieczną jest rzeczą, aby socjaliści wchodzili do Rad Narodowych, gdyż w ten sposób zapewnią sobie czynny i żywy udział w życiu publicznym. Należy również zwrócić baczną uwagę na „czystość rąk". Ludzie, którzy przychodzą do partii. winni być pod każdym względem nieskazitelni, nie powinni mieć złej opinii, gdyż źli, nieuczciwi ludzie mogą dużo naszemu ruchowi zaszkodzić.

Nisko zorganizowało się

Nisko, w końcu września.

Po rozgromieniu faszystowskich hord niemieckich, powstała w końcu sierpnia br. na terenie Niska Polska Partia Socjalistyczna, która zorganizowała przedewszystkiem Miejski Komitet Partii, do zarządu którego weszli: przewodniczący tow. Ostrowski Antoni, były więzień obozu w Oświęcimiu, zastępca tow. Skrzat Filip, sekretarz tow. Dubiel Wilhelm, skarbnik tow. Moszkowski; członkami zarządu zostali tow. Wojtat i Magdziak.

Na pierwszym walnym zebraniu, zwołanym w pierwszych dniach września, referaty na tematy organizacyjno-polityczne wygłosili tow. tow. Ostrowski i Magdziak, konkretyzując cele i zadania P.P.S w Wolnej, Demokratycznej Polsce. Po długiej i burzliwej dyskusji, w której brali udział tow. tow. Skrzat, Dubiel, Dudziński i inni, cele i zadania P.P.S. na terenie Nisko ujęte zostały w trzech punktach:

1. Zorganizowanie Komitetu P.P.S. w Stalowej Woli.
2. Wciągnięcie do pracy twórczej jaknajliczniejszych rzesz robotniczych pod sztandarami P.P.S.
3. Umożliwienie rzeszom pracującym korzystania w jaknajszerszym zakresie ze zdobyczy kulturalnych i oświatowych.

Początkowo praca P.P.S. napotykała, ze względów technicznych (brak komunikacji), na olbrzymie trudności. Jednak dzięki ofiarnej i wydatnej pracy garstki starych towarzyszy partyjnych, praca P.P.S. na terenie Niska została pchnięta wspólnym wysiłkiem na nowe, lepsze tory.

Po zakończeniu wstępnych prac przystąpi P.P.S. do zorganizowania T.U.R-a, Zw. Zawodowych i Świetlicy w nowym, skromnym lecz przytulnym lokalu, gdzie młodzież robotnicza będzie mogła rozwijać swe wartości moralne w jaknajkorzystniejszej atmosferze.

Jedną z cech charakterystycznych P. P. S. w Nisku jest to, że mimo wszelkich szykan i wielkiego terroru ze strony bandytów hitlerowskich, zdołała nasza Organizacja przechować to, co miała najdroższego—*Swój Sztandar.*

Dokończenie ze strony 4-ej.

Tow. Osubka-Morawski przemówił w sprawie bezwzględnej walki z lichwą. Jest niczem nie usprawiedliwione (mimo warunków wojennych) zawrotne śrubowanie cen z godziny na godzinę. Zaopatrzenie ludności pracującej w żywność kartkową od 1-go października, będzie zapewnione.

Mimo to wolny handel, w przeciwstawieniu do sytuacji pod okupacją niemiecką, utrzymany zostanie, by dopełnić zaopatrzenia z inicjatywy prywatnej.

Jednak z całą zaciętością będzie rozgromiony bandytyzm spekulacji i lichwiarstwa. Np. kupno za zł. 100, a sprzedaż za zł. 300 czy 200, będzie pociągała konfiskatę całego majątku, wraz z uwięzieniem handlującego; dla łatwej kontroli prowadzenie ksiąg hadlowych, by w nich wykazać uczciwą kalkulację, będzie obowiązkowe.

Ludność pracująca jest proszona, by stawała na straży praw. Nie mogą panować dłużej spekulacje mieszkaniowe i chuligańskie ceny! Partie polityczne, Związki Zawodowe i ludność pacująca winny dostarczyć szlachetnych, poważnych ludzi do milicji obywatelskiej, by ta była prawdziwym czynnikiem kontrolnym, by współdziałała z bezwzględnym likwidowaniem bałaganów wojennych, żarłocznych hijen spekulacji i paskarstwa. (Silne długotrwałe oklaski).

Przemawiał *tow. Brzeziński* o roli i zadaniach partii, jako awangardy klasy robotniczej; o jej komórce — kole organizacyjnym, jako podstawowej części organizmu. Życie partii zależnie od żywotności jej kół, komitetów miejscowych, dzielnicowych, musi być pchnięte w tym kierunku, aby partia nasza mogła zawiesić swój sztandar wszędzie.

Zebranie zakończono następującą decyzją: Przystąpić do organizowania masówek, wciągnąć do współpracy wszystkich robotników i organizować miejskie komitety dzielnicowe.

Wszelkich informacyj, dotyczących Zlotu Młodzieży Socjalistycznej i Konferencji T.U.R. w dniu 8 i 9 października r.b. w Lublinie, udziela Biuro Zjazdu — Lublin, Krakowskie-Przedmieście 62, czynne cały dzień bez przerwy.

Towarzysze!

T. U. R. w Lublinie organizuje bibliotekę. W tym celu Zarząd Oddziału T.U.R-u apeluje do Was, Towarzysze, o łaskawe zaofiarowanie książek, które przyjmuje przez cały dzień, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr. 62, Centralny Oddział T.U.R-u, lub od 17-ej do 18-ej sekretariat P.P.S., mieszczący się we własnym lokalu przy ul. Bychawskiej Nr. 24.

Do Młodzieży Robotniczej i Inteligenckiej!

Z męki milionów ofiar, z bohaterskiej krwi żołnierza Armii Polskiej, walczącego ramię przy ramieniu z Armią Czerwoną, powstaje nasza Niepodległość, rodzi się silna, niezależna, demokratyczna Polska. Na terenach już wyzwolonych z pod hitlerowskiej tyranii Naród przystąpił już do pracy nad odbudową życia politycznego i gospodarczego Odradza się jednocześnie życie kulturalne. Ruszyły szkoły, powstają coraz to nowe pisma, zaczęły się wykłady i odczyty. Oświata staje się centralnym zagadnieniem naszego życia po spustoszeniach, jakie na tym polu uczynił okupant. Na czoło wysuwa się sprawa oświaty robotniczej. Powstaje Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego, tradycyjna placówka oświaty klas pracujących.

T.U.R. stanie się w warunkach Nowej Polski potężną organizacją, której wszyscy będą pomagali w realizacji wielkich zamierzeń Szerokie rzesze robotnicze będą mogły w jej ramach zdobywać wiedzę, kształcić swój światopogląd, świadomość obywatelską. Pragniemy, aby ludzie pracy w chwilach wolnych od zajęć zawodowych, znaleźli w swej organizacji oświatowej zaspokojenie swych potrzeb kulturalnych i zasłużony wypoczynek.

Młodzieży Robotnicza i Inteligencka!

Siła nasza — siła młodego pokolenia — to zorganizowane kadry polskiego proletariatu, ożywionego wielką ideą: Walki o polski Socjalizm.

W dniu 8-go października b. r. odbędzie się w Lublinie konferencja T.U.R.-u i Zlot Młodzieży Socjalistycznej z terenów wyzwolonych. Przyjeżdżajcie pojedyńczo i grupami. Przyjeżdżajcie ze sztandarami i transparentami. Przybywajcie jaknajliczniej. Zapraszamy!

Komitet Organizacyjny Zjazdu.

Rezolucja Kolejarzy w Jarosławiu

W Jarosławiu odbyło się Ogólne Zgromadzenie Z.Z.K., na którem powzięto następującą rezolucją:

Zgromadzeni postanawiają:

1) Oddać cześć żołnierzowi polskiemu i polskim partyzantom, wykuwającym wolność Polski w walce na ojczystej ziemi z niemieckim najeźdźcą.

2) Wyrazić uznanie sojuszniczej Armi Czerwonej za pomoc, okazaną narodowi polskiemu w walce o Wolność Polski.

3) Posłać braterskie pozdrowienie żołnierzowi polskiemu, walczącemu zdala od kraju na południowym i zachodnim froncie z śmiertelnym wrogiem ludzkości.

4) W obliczu ostatecznej walki o niepodległość i wyzwolenie całości terytorium polskiego, zgromadzeni wzywają cały polski świat pracy do udzielenia najpełniejszego poparcia tworzącej się Armii Polskiej, do masowych i ochotniczych zgłoszeń przy mobilizacji, oraz do wzmożenia wysiłku wojennego na tyłach. Zgromadzeni potępiają niecną działalność reakcji, starającą się zerwać mobilizację, działalność, która idzie tylko na rękę wroga i przedłuża mękę naszych braci pod okupacją hitlerowską.

5) Zgromadzeni stwierdzają, że K.R.N., P.K.W.N. i terenowe Rady Narodowe są skuteczną i najodpowiedniejszą formą demokratycznego kierownictwa narodu na obecnym etapie historycznym walki z śmiertelnym wrogiem Narodu Polskiego, i wzywają swych członków i zwolenników do aktywnego udziału w tych demokratycznych organach władzy ludu.

6) Stwierdzając, że głównym i śmiertelnym wrogiem Narodu Polskiego są Niemcy hilerowskie zgromadzeni widzą rękojmię trwałego bezpieczeństwa Polski w sojuszu Polski z Z.S.R.R., oraz w przyjaznych stosunkach z wielkimi demokracjami zachodnimi.

7) Zgromadzeni wzywają wszystkich członków Z.Z.K. do najpełniejszego udziału w instytucjach administracji publicznej i we wszystkich placówkach gospodarczych i oświatowych celem odbudowy i założenia nowego demokratycznego porządku.

8) Zgromadzeni witają gorąco dekret P.K.W.N. o reformie rolnej z dnia 6.9. 1944, dający możliwość upełnorolnienia chłopa, bez czego nie może być w Polsce demokracji, wolności, swobody i postępu. Dekret ten niszczy klasę magnatów ziemskich, którzy wycisnęli swe zbrodnicze piętno na historji Polski od liberum veto i Targowicy poprzez tragedję wrześniową do reakcyjnych knowań w dalekim Londynie.

Zgromadzeni witają z uznaniem dekret o sądach przysięgłych, stanowiący punkt zwrotny w historji sądownictwa polskiego. Niezawisłe i prawdziwie demokratyczne sądy będą gwarancją bezpieczeństwa szerokich mas społeczeństwa pracujących.

Założenia ideologiczne T.U.R-u

Przed kilkunastu laty wielki działacz socjalistyczny tow. Ignacy Daszyński powołał do życia Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego, organizację, która miała na celu rozwój oświaty i kultury wśród młodzieży robotniczej, aby przysposobić ją do życia na poziomie naprawdę ludzkim, tak w zakresie bytowania osobistego, jak i publicznego, a przez rozszerzenia jej horyzontów myślenia, skłonić ją do czynnego i twórczego udziału w dorobku kultury polskiej.

Szeregi T. U. R.-u stale wzrastały pomimo ciężkich warunków, pomimo rozmaitych prób rozbicia go przez sanacyjnych lub też endeckich działaczy politycznych. Usilne zabiegi złamania jednolitego ruchu młodzieżowego nie udały się, gdyż ruch ten szedł niepowstrzymaną falą przez cały kraj, zalewał miasta, miasteczka, osiedla robotnicze, tworząc setki komórek organizacyjnych, w których kształcąc umysł, wolę i charakter, wychowywał bojownika o lepsze Jutro.

Rok 1939 i pięcioletnia niewola, bezprzykładne w dziejach ludzkości okrucieństwa i mordy niemieckich oprawców, przerzedziły szeregi organizacji; stopniały kadry dzielnych chłopców.

Dziś, w zaraniu osiągnięcia Niepodległości Rzeczypospolitej, sprawa młodzieży robotniczej jest zagadnieniem niesłychanie ważnym. Zmienio warunki życia zbiorowego stawiają przed milionowymi rzeszami młodych obywateli olbrzymie zadanie, wymagające wielkich wysiłków i poświęcenia.

Polski świat pracy, naskutek niezdrowej i szkodliwej struktury gospodarczej i społecznej z przed 1939 r. posiada braki i niedociągnięcia w zakresie przygotowania i pracy w wolnej Rzeczypospolitej.

T. U. R. jako organizacja społeczna, oparta na zasadach demokratycznych, przystępuje na nowo do swej pracy, stawiając sobie za cel: podciągnąć wzwyż poziom moralny i kulturalny szerokich rzesz młodych obywateli, oraz przygotować ich do życia publicznego. Środkami, prowadzącymi do tego celu, są: świetlice, w których prowadzi się prace samowychowawcze, kółka samokształceniowe, odczyty, pogadanki, chóry, kółka teatralne, orkiestry, kluby sportowe, rozwijające i pogłębiające wartości kulturalne i sprawność fizyczną młodzieży.

Wielkość Rzeczypospolitej, ustalenie jej pozycji mocarstwowej, realizacja sprawiedliwości społecznej zależy nie tylko od rozwoju i potęgi materialnej,ale i od stanu moralnego milionów Polaków. Stworzenie typu Obywatela-Polaka, przenikniętego nawskroś ideą ofiarności i pracy dla Ojczyzny, jest niezbędnym warunkiem dźwignięcia Rzeczypospolitej do poziomu nowoczesnego i odczyszczenia jej z nalotów nędzy, upośledzenia i ciemnoty. Na czoło wszystkich zagadnień życia zbiorowego wysuwa się przede wszystkiem kultura pracy—kultura, której czynniki, jak: odpowiedzialność, uczciwość i realizacja podjętych zamierzeń, odgrywać będą najważniejszą rolę.

Taką kulturę propaguje i szerzy T. U. R., taką kulturę musi stworzyć i pomnażać człowiek pracy— człowiek, który przedziera się przez życie z twórczym trudem, człowiek, który nagina i kształtuje rzeczywistość własnym potem i krwawym wysiłkiem.

Człowiek pracy, przeniknięty głębokim instynktem życia zbiorowego, społecznego i kulturalnego jest jedynym człowiekiem przyszłości — człowiekiem Odrodzonej Rzeczypospolitej.

Zadaniem T.U.R.-u jest: wychowanie światłych i wartościowych obywateli przez krzewienie oświaty, budowanie zamiłowania do sztuki, rozwijanie kultury fizycznej, oraz stworzenie pracownikowi odpowiednich warunków dla spędza-

---

Dokończenie ze strony 6-ej.

9) Zgromadzeni składają hołd cierpiącej Warszawie i wierzą, że wspólnie przelana krew patriotów z B. Ch., A. L. i A. K. zcementuje jedność narodów pracy twórczej dla potęgi demokratyczej Polski; zgromadzeni potępiają perfidną politykę reakcyjnych kół w Londynie, które przedwczesnym nieodpowiedzialnym wywołaniem powstania, doprowadziły do obecnej tragedii Warszawy.

10) Zgromadzeni stwierdzają, że tylko jedność świata pracy, jedność wszystkich demokratycznych sił społeczeństwa polskiego, będzie najlepszą gwarancją ostatecznego zwycięstwa Narodu Polskiego nad odwiecznym wrogiem teutonskim, i zbudowania silnej, niepodległej demokratycznej Polski. Dlatego wzywają swych członków, aby byli szermierzami jedności klasy robotniczej i wszystkich sił demokratycznych społeczeństwa, aby na każdym odcinku pracy i walki cementowali swe siły z siłami wszystkich innych demokratycznych organizacji postępowych. Tylko we froncie narodowym przeciwko reakcji, zdobędziemy Polskę demokratyczną, wolną szczęśliwą.

Pierwszy oddział T.U.R. w Lublinie

Dzień 20-go września 1944 roku będzie w historii T.U.R-u pamiętną datą. W dniu tym powstał w Lublinie 1 szy Oddział T.U.R-u na wyzwolonych ziemiach Rzeczypospolitej.

Zebranie wyznaczono na godzinę 6-tą, ale już dużo przedtem zaczęły ściągać liczne grupy osób. Z różnych zapytań pod adresem członków Komitetu Organizacyjnego wyczuło się duże zainteresowanie Organizacją.

Parę minut po 6-tej, przy przepełnionej sali tow. Winnicki, prezes Komitetru Organizacyjnego, otworzył zebranie. W krótkim swym przemówieniu zobrazował on pracę T.U.R u do 1939 roku na tutejszym terenie. W czasie okupacji praca ta została przerwana, a cały szereg wybitnych działaczy T.U.R-u zostało wymordowanych.

Z kolei przemawiał tow. Kercz z ramienia P.P.S., który z radością powitał komórkę organizacyjną T.U.R-u i życzył owocnej pracy.

Z ramienia Związku Walki Młodych serdecznie i mocno przemówił ob. major Krajewski. Mówca podkreślił, że w ciężkich walkach w murach Warszawy młodzież z P.P.R. walczy ramię przy ramieniu z młodzieżą z pod znaku P.P.S. i tam następuje prawdziwe zbratanie się, prawdziwa przyjaźń.

Po tem wygłosił referat ideowy prof. Wasowski p. t. „Rola T.U.R-u w dobie obecnej"

Świetny ten publicysta i zarazem mówca w płomiennym swym przemówieniu przedstawił potrzeby kulturalne świata pracy, oraz doniosłe znaczenie T.U.R-u, który ma za zadanie nieść oświatę jaknajszerszym masom.

Następnie przedstawiciel Centralnego Oddziału T.U.R-u, tow. Kamiński w przemówieniu swym przedstawił walkę hitleryzmu z kulturą polską, systematyczne jej tępienie i zatruwanie. Prelegent wskazał na palącą konieczność niesienia oświaty, która jest orężem do walki o lepszą przyszłość.

Tow. kpt. Matuszewski mówił o strukturze organizacyjnej przed wojną. Struktura ta w pewnym stopniu ulegnie teraz zmianie. Podstawową komórką organizacji jest koło, które musi powstać w każdej fabryce, w każdym większym zbiorowisku robotniczym. Mówca scharakteryzował kluby robotnicze, które winny w życiu kulturalnym szerokich mas odegrać poważną rolę.

Po przemówieniu tow. kpt. Matuszewskiego wywiązała się dyskusja, w której zabierali głos członkowie T.U.R-u i goście.

Przemawiali tow. J. Górecki, mjr. Krajewski, tow. M. Drobner, tow. Wiszniewski i inni.

Odśpiewaniem „Roty" i „Czerwonego Sztandaru" zakończono tę miłą uroczystość.

K.

Dokończenie ze strony 7-ej

nia w sposób pożyteczny i przyjemny wolnego czasu po pracy.

T.U.R. przygotowuje do walki o socjalizm, hartuje na trud, budzi poczucie godności człowieka.

T.U.R. wychowuje młodzież pracy na mocnych, ideowych ludzi i przygotowuje na obowiązkowych, solidnych, uczciwych w słowie i czynie pracowników i działaczy.

W imię tych haseł wzywamy jaknajszersze masy młodzieży pracującej do wstąpienia w szeregi organizacji T.U.R.

B. Kamiński.

Towarzysz K. Zapałowski

Członek Rady Naczelnej P. P. S. na terenach wyzwolonych
Przewodniczący Koła miejscowego Z. Z. K.
Delegat do Zarządu Głównego Z.Z.K. w Siedlcach.
Padł z ręki wroga ludu i demokracji.

Cześć jego pamięci!

ADRES REDAKCJI: Lublin, Krakowskie-Przedmieście 62. Telefon 34-44.

Wydawca: Tymczasowa Rada Naczelna P.P.S. na terenach wyzwolonych. Drukarnia „Estetyczna" Lublin, Kościuszki 10.